

# STASZIC

KURIER



# Wstęp od redaktora

Drodzy Czytelnicy,

Wakacje to wyjątkowy czas w życiu każdego ucznia. To chwila wytchnienia, jeśli nie od samej nauki, to przynajmniej od pogoni za ocenami i zmagania z mniej interesującymi przedmiotami. Każdy z nas ma swoje preferencje, swój pomysł na wymarzone wakacje, niemniej w tym wydaniu możecie poszukać inspiracji i pomysłów na to, jak można wykorzystać ten czas.

Życzę miłej lektury i udanych wakacji!

**- Antoni Rutkowski,  
Redaktor naczelny**

## Redakcja

**Redaktor naczelny:** Antoni Rutkowski

**Zastępca redaktora naczelnego:** Mykhailo Zhuravlov

**Artykuły:** Antoni Rutkowski, Aleks Górniak Michał Górniak, Szymon Głuszyk, Oliwka Chełstowska, Maria Kostkiewicz, Emilka Foryś

**Korekta:** Antoni Rutkowski, Maja Stefańczyk, Oliwka Chełstowska

**Grafika:** Barbara Kociszewska

**Okladka:** Erika Kiknavelidze

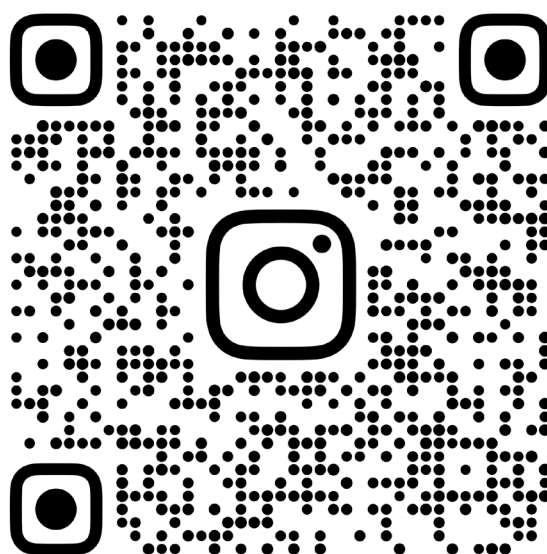
**Skład:** Maria Reluga

*Chcesz dołączyć do ekipy?  
Napisz do nas na instagramie!*

# Spis treści

1. Wenecja - miasto zupełnie nieromantyczne .....	4
2. Studia za granicą .....	6
3. Jak Staszic spędza wakacje? .....	7
4. Shinrin yoku - wakacje tu i teraz .....	8
5. Wakacyjne podróże w nowożytności .....	10
6. Historia okularów przeciwsłonecznych .....	12
7. Anarchokapitalizm i Biblia .....	1
8. Sudoku .....	1
9. Ogłoszenie!!! .....	15

*Zaobserwuj nas!*



**STASZIC\_KURIER**

# Wenecja - Miasto Zupełnie Nieromantyczne

autor: Oliwka Chelstowska



Widok z Mostu Rialto na Canal Grande, autor zdjęcia: Oliwka Chelstowska

**Wenecja kojarzy się zazwyczaj z miastem zakochanych, parami trzymającymi się za ręce, spacerującymi wzdłuż kanałów turkusowej wody.**

Ja jednak uważam, że najciekawsza w tym pięknym mieście jest sama idea zbudowania go na Morzu Śródziemnym i fakt, że przetrwało wiele wieków. Za założycieli Wenecji uznaje się ludzi, którzy przybyli na grząskie wysepki w VI wieku, kiedy zmuszeni byli do ucieczki przed najazdami wojowniczego plemienia Hunów. Od tamtego czasu miasto nieustannie się rozrosło. Obecnie w Wenecji znajduje się 170 kanałów tworzących gęstą sieć i dzielących ją na aż 118 wysp połączonych 400 mostami. I te kanały wcale nie zostały wybudowane po to, aby przyciągnąć turystów i zrobić romantyczny klimat. Założyciele chcieli chronić się przed najazdami wrogich ludów, dlatego zdecydowali się wznieść miasto na trudnodostępnym terenie, co wymagało przygotowania wielu dębowych pali, na których powstawały następnie domy.

Warto wiedzieć, że w stolicy regionu Wenecji Euganejskiej bardzo popularne są zabawy karnawałowe, dlatego na wielu stoiskach z pamiątkami można zakupić różne maski i przebrania.

Warto zwrócić uwagę, że weneckie maski są niezwykle bogato ozdobione brokatem, piórami i wszelkimi innymi dekoracjami, podobnie jak stroje. Słowo „karnawał” wywodzi się od włoskich słów „carne” („mięso”) oraz „vale” (nabycie siły), ponieważ tańce i uctowanie trwa przez 10 dni przed Środą Popielcową, która rozpoczyna okres Wielkiego Postu. Na to niezwykle wydarzenie przybywają tłumy ludzi z całego świata, a parady i imprezy organizuje zarówno miasto, jak również prywatni przedsiębiorcy. Co roku uroczystości otwierane są przez tak zwany „lot anioła”, czyli akrobatę, który wspina się na dach Dzwonnicy

## Canal Grande

św. Marka i stamtąd „leci” na linach nad Placem św. Marka.

Wenecja to idealne miasto na weekendowy lub kilkudniowy wypad. Aby poznać i poczuć klimat tego miejsca kluczowy jest spacer wąskimi uliczkami lub przepłynięcie się gondolą. Po drodze można zobaczyć wszystkie najważniejsze zabytki, a wśród nich:

Najstynniejszy kanał w Wenecji dzielący miasto na dwie części. Ma średnio 5 metrów głębokości i 3,8 kilometrów długości. W najwęższym miejscu jego szerokość równa się 30 metrów, zaś w najszerszym 90 metrów. Co ciekawe, jest on prawdopodobnie korytem starożytnej rzeki, która wpadła do laguny około 2000 lat temu! Płynąc tędy gondolą można zobaczyć wszystkie najważniejsze zabytki, jakie oferuje nam miasto. Dawniej gondole pełniły wyłącznie funkcję transportową, gdyż tylko na nich dało się dostać do niektórych miejsc; głównie ze względu na ich wąską budowę oraz to,

jak łatwo się nimi manewruje w ciasnych kanałach. Współcześnie zaś służą też jako atrakcja turystyczna i stanowią jeden z symboli Wenecji. Od XVII wieku rząd wenecki zakazuje gondoli w innym kolorze niż czarny. Z przodu znajduje się metalowy element zwany „ferro”, którego 6 wystających fragmentów symbolizuje 6 dzielnic, na które podzielone jest miasto.

## Most Westchnień

Most Westchnień to tak naprawdę kryty korytarz przerzucony pomiędzy Pałacem Dożów a skrzydłem więziennym, nad Kanałem Pałacowym. Można się na niego natknąć, spacerując uliczkami starej części miasta. Teraz zgaszę romantyków, którzy pewnie wyobrażają już sobie piękną Julię wzdychającą do przystojnego Romeo i wznającą mu miłość, stojąc na Moście Westchnień: Romeo i Julia to historia z Werony, nie Wenecji, natomiast nazwa mostu wzięła się od skazańców w celach, którzy wyglądali przez okna i wzdychali z tęsknoty do wolności i bliskich.

## Pałac Dożów

Pierwotny zamek o czterech wieżach został spalony około 970 roku, ale odbudowano go wkrótce wciąż w stylu gotyckim. Pełnił funkcję sądowniczą, administracyjną, więzienną oraz był siedzibą władcy. Doża to tytuł najwyższego urzędnika Republiki Weneckiej. W historii miasta urząd ten piastowało aż 120 osób. Dożowie byli zmuszeni przebywać cały czas w pałacu, nie mogli go swobodnie opuszczać. Co ciekawe, dawniej przez pałac prowadzono kobiety podejrzewane o uprawianie czarów na egzekucje. Jednak po drodze miały jeszcze ostatnią szansę na udowodnienie swojej niewinności poprzez przejście po progu dookoła trzeciej od nabrzeża kolumny. Jeśli im się udało bez spadnięcia - zostawały uniewinnione. (Żaden książę nie przybywał na rumaku, aby je ocalić!)

## Most Rialto

To najbardziej znana oraz najstarsza konstrukcja w Wenecji, która ma ponad 400 lat. Most oparto na jednym łuku, a ozdobiono arkadami. Na początku zbudowano go z drewna w 1255 roku. Kamienny szkielet pojawił się znacznie później, zaś efekt końcowy twór, który możemy dziś oglądać pochodzi z 1591 roku. Na moście wielu sklepikarzy sprzedaje swoje towary, głównie pamiątki, podróbki ubrań znanych marek, torebek czy perfum.



Kampanila i Pałac Dożów <https://pl.wikipedia.org/wiki/Wenecja>

## Plac św. Marka

To miejsce poświęcone patronowi Wenecji - św. Markowi, którego symbolem jest uskrzydłony lew. Często pojawia się w motywie dekoracji, np. na herbie miejskim. Legenda głosi, że podczas sztormu ewangelista wspomógł lokalnych żeglarzy, kiedy przepływał w pobliżu. Wenecjanie mają nawet jego święto 25 kwietnia. Wówczas odbywa się uroczysta msza oraz procesja, po których następują różne festiwale, koncerty czy inne wydarzenia. Popularne są wyścigi gondolierów na kanale św. Marka.

Na dużym placu uwagę zwraca przede wszystkim dzwonnica i bazylika św. Marka, a także Pałac Dożów. Wieża mierzy ponad 90 metrów, dlatego stanowi ważny punkt widokowy, z którego można podziwiać m.in.: Canal Grande, Most Rialto czy Pałac Dożów. Bazylika św. Marka to najważniejsza świątynia w mieście, zbudowana w stylu bizantyjskim. Wyposażona jest w pięć kopuł na wzór islamskich meczetów. Fasadę zdobi pięć portali, które są udekorowane mozaikami oraz płaskorzeźbami.

# Studia za granicą - co warto wiedzieć?

autor: Antoni Rutkowski

Zapewne niejedyn z Was myślał kiedyś o tym, aby w przyszłości spróbować czegoś nowego. Wyjechać i zobaczyć jak żyje się gdzieś indziej. A może po prostu ambicja pcha Was do podjęcia wyzwania i nie martwić się o dyplomy, chcecie wziąć się za budowę własnego startupu za oceanem. Każdy wyjazd to inna historia. W tym artykule mam zamiar opowiedzieć Wam o tym, z czym wiążą się studia za granicą i jak się do nich przygotować.

## Pierwsze kroki

Studiowanie za granicą wiąże się z ogromnymi kosztami, nie tylko finansowymi, ale przede wszystkim osobistymi. Stąd najważniejsze pytanie, które trzeba sobie zadać to: Dlaczego? Parafrazując aforyzm Nietzschego: Wer ein Warum zum Leben hat, erträgt fast jedes Wie, kto ma swoje "dlaczego", wytrzyma niemal każde "jak". Jeśli zdasz sobie sprawę, co jest dla Ciebie najważniejsze w życiu, będziesz w stanie poświęcić rzeczy mniej istotne dla większego dobra. Oczywiście, to pytanie jest bardzo wymagające. Niemniej, gdy już masz na nie odpowiedź, możesz świadomie podjąć wiele trudnych decyzji.

## "Ile cię cenić trzeba, ten tylko się dowie, kto cię stracił"

Wracając na ziemię, życie za granicą to nie tylko rozłąka z bliskimi, ale wejście do całkiem innego społeczeństwa. Nawet jeśli wyjeżdżamy na kilka lat studiów z zamiarem powrotu, na miejscu trzeba zbudować sobie życie od zera. Żyjąc w Ojczyźnie, niezliczone rzeczy są dla nas przezroczyste. Dopiero wyjazd otwiera nam oczy na to, ile cennych fragmentów naszego życia zostawiliśmy w kraju. Osobiście, od dwóch lat zastanawiam się nad wyjazdem, rozmawiałem z dziesiątkami ludzi którzy wyjechali i za każdym razem uderza mnie to, jak tęsknią i jak ciężkie były dla nich pierwsze miesiące za granicą. Samotność, zagubienie, nowe realia, biurokracja, rachunki, ubezpieczenia zdrowotne, podatki, to wszystko może przytłoczyć.

## Jak się przygotować?

Jeżeli jesteście zainteresowani studiowaniem za granicą, ale nie wiecie od czego zacząć, warto

zastanowić się, czego oczekujecie od studiów. Czy zależy Wam na późniejszej pracy w jakimś konkretnym zawodzie, czy na kraju, regionie, kierunku studiów, języku etc.? A może od początku wiecie na jakim uniwersytecie chcecie studiować i myślicie jedynie o tym, co można zrobić żeby się tam dostać? Poszukiwania wymarzonego uniwersytetu będą się różnić od tego, co Was interesuje. Moim zdaniem najlepszą metodą na poznawanie różnych

*„Kto ma swoje „dlaczego”,  
wytrzyma niemal każde „jak”„*

uczelni i kierunków jest rozmowa z ludźmi, którzy tam studiują lub niedawno studiowali. Oczywiście, takich ludzi trzeba w jakiś sposób poznać. W tym celu można poszukać odpowiedniej grupy na Facebooku np. dla zainteresowanych studiami w Niemczech będzie to DAAD Polska. Istnieje również wiele profili, stowarzyszeń i fundacji wspierających ambitnych licealistów np. Our Future Foundation, Ivy Consultants czy Global Polish Society. Za ich pośrednictwem także możecie postarać się o kontakt ze studentami konkretnych uniwersytetów czy kierunków. Jeśli interesują Was konkretne projekty i granty czy nawet badania konkretnych profesorów, polecam założyć sobie profil na LinkedIn i bezpośrednio pisać do ludzi, których wskazówki mogłyby Wam pomóc. Nawet gdy nie dostaniecie odpowiedzi raz czy dwa, nie poddawajcie się. Na dziesiątą ktoś Wam odpowie, a 15 minutowa rozmowa z naukowcem z Waszej wymarzonej dziedziny za każdym razem otworzy Wam oczy i z pewnością zmieni Wasze plany na swoją karierę.

## Aplikacja

Być może planujecie jechać za granicę dopiero na studia magisterskie. Jeśli tak, to dobrze jest sprawdzić z czym to się wiąże. Bywa, że na Waszym wymarzonym uniwersytecie dostanie się na magisterkę jest o wiele trudniejsze, a poza tym warto mieć na uwadze prozę życia - gdy już zaczniecie układać sobie dorosłe życie tutaj, ciężiej będzie podjąć decyzję o dużej zmianie. Gdy jesteście już zdecydowani na aplikowanie do konkretnych uczelni, warto przygotować się do spełnienia

wymagań dla kandydatów i znać terminy składania aplikacji oraz system w ramach którego będziecie aplikować. Najlepiej zrobić to już w wakacje między 3 a 4 klasą, aby mieć pewność, że wybrana przez Was uczelnia nie rozpoczyna rekrutacji np. w październiku na rok przed rozpoczęciem studiów. Paradoksalnie, polska matura jest wysoko ceniona przez uniwersytety na całym świecie. Warto wiedzieć, że część uczelni bierze pod uwagę nie tylko wynik matury, ale także oceny na świadectwie. Co ciekawe, wiele topowych europejskich uczelni nie oferuje programów w języku angielskim, co daje dużą przewagę osobom znającym lokalny język. Świetnym przykładem jest ETH Zurich (7 najlepszy uniwersytet na świecie wg QS), gdzie wiele kierunków na poziomie licencjatu wymaga znajomości niemieckiego, co znacząco ułatwia dostanie się na światowej klasy program. Jeśli okaże się, że nie znacie języka w którym chcecie studiować, nie jest to koniec. Nauka języka w połączeniu z wyznaczonym celem, może być prostsza niż myślicie i fakt, że jesteście

np. w 2 klasie Was nie przekreśla. Wiele uniwersytetów oferuje również roczne kursy przygotowawcze dla kandydatów nie znających języka. Jeśli z różnych powodów nie chcecie aplikować od razu po maturze, mądrze zaplanowany gap year może wręcz wzmocnić Waszą aplikację. Alessandra Jabłonowska, absolwentka Staszica, która skończyła liceum ze średnią 5.75, dostała się na Cambridge po 3 gap year'ach, w trakcie których m. in. spędziła 6 miesięcy na stażu w obserwatorium astronomicznym w Australii.

## Podsumowanie

Nie ważne czy zamierzacie studiować w Polsce czy za granicą, warto przemyśleć swoje plany, poszukać opcji i nie bać się próbować. Nikt nie spełni Waszych marzeń za Was. Nawet jeśli nie jesteście przekonani, nie wierzycie w to, że dostaniecie stypendium albo po prostu wolicie zostać w Polsce, złożenie aplikacji na Oxford czy Yale może być ciekawą przygodą.

Co robią uczniowie XIV LO w lato, czyli

# Jak Staszic spędza wakacje?

autor: Emilka Forys

**W**akacje to czas, na który wszyscy czekamy przez cały rok. Po miesiącach nauki przychodzi moment odpoczynku i spędzenia czasu ze znajomymi. Aby dowiedzieć się, jakie są wakacyjne plany uczniów „Staszica”, przeprowadziłam krótką ankietę.

Z zebranych odpowiedzi wynika, że najwięcej uczniów planuje spędzić wakacje w domu. Taką odpowiedź wskazało aż 56 osób. Jest to najlepszy i najpopularniejszy sposób, aby odpocząć po roku szkolnym.

Drugim w kolejności sposobem spędzania wakacji są wyjazdy z rodziną. Taką formę wypoczynku wybrało 41 uczniów. Możemy poznać wtedy nową kulturę oraz spędzić czas z rodziną.

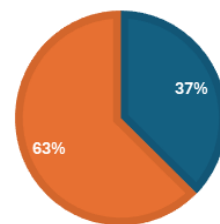
Wśród ankietowanych znaleźli się również uczniowie, którzy wakacje spędzą u dziadków lub na działce. Taką odpowiedź zaznaczyły 24 osoby. To doskonała okazja do odpoczynku od miasta, kontaktu z naturą i korzystania z letniej pogody.

21 uczniów planuje wyjazd na obóz. Takie wyjazdy cieszą się dużą popularnością, ponieważ łączą aktywny wypoczynek z możliwością poznania nowych osób i zdobycia ciekawych doświadczeń.

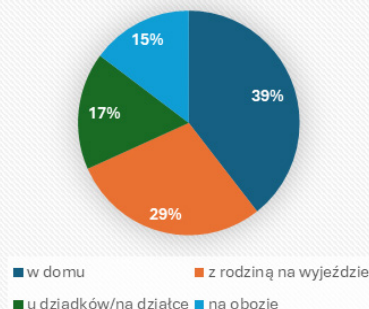
Ankieta pokazała również, jakie kierunki podróży wybierają uczniowie. Zdecydowana większość z nich planuje wypoczynek w Polsce – tak odpowiedziało 89 osób. Za granicę wybierają się natomiast 53 osoby.

KIERUNEK WAKACYJNYCH WYJAZDÓW

■ za granicą ■ w Polsce



sposób wypoczynku



wakacje tu i teraz, czyli

# Shinrin-yoku

autor: Maria Kostkiewicz

**Wakacje najczęściej kojarzymy z wyjazdami, podróżami i odkrywaniem nowych miejsc.** Tymczasem nie każdy z nas spędza ten czas poza domem. Dla wielu osób oznacza to pozostanie w dobrze znanym otoczeniu.

Czasem wydaje nam się, że osoby, które zostają w domu, tracą na tym i nie mają okazji poznawać świata, ale czy wakacje nie powinny służyć przede wszystkim odpoczynkowi?

Oczywiście każdy z nas chciałby móc zobaczyć najdalsze zakątki świata, poznać inną kulturę, jej potrawy i atrakcje. Czasami sytuacja może jednak zmusić nas do pozostania w domu, a wtedy zaczynamy szukać pomysłów na odpoczynek w dobrze nam znanym miejscu. W czasie roku szkolnego wielu z nas mówi o przemęczeniu, stresie, obniżonej odporności. Chwila relaksu podczas wakacji ma na celu zregenerowanie naszego ciała i umysłu.

Łudzimy się, że w kolejnym roku nasze życie będzie spokojniejsze i mniej stresujące, a dwumiesięczny odpoczynek podczas wakacji da nam zastrzyk energii wystarczający do dalszej pracy. Nasze nadzieje są częściowo uzasadnione, jednak taki stan rzeczy utrzymuje się bardzo krótko, dlatego w tym artykule zaproponuję sposób na urozmaicenie wakacji w mieście i poprawę nastroju w ciągu roku szkolnego.

Większość miast w Polsce może pochwalić się obecnością lasów, na przykład lasy w Warszawie stanowią ok. 14% powierzchni miasta, co czyni ją jedną z nielicznych stolic europejskich o tak dużym udziale kompleksów leśnych. Jest to nasz ukryty as w rękawie, jeśli chodzi o wakacyjny wypoczynek.

W roku 1982 na japońskiej wyspie Yakushima rozpoczęto badania na temat wpływu spacerów leśnych zarówno na funkcje psychologiczne, jak i stres fizjologiczny. Yakushima jest znanym rezerwatem przyrody. Porasta ją prastary cedrowy las, który liczy sobie kilka tysięcy lat. Badani, którzy spacerowali w lesie, uzyskiwali lepsze wyniki w testach psychologicznych oraz mieli niższy poziom kortyzolu w ślinie. Hormon ten rośnie podczas przewlekłego stresu. Grupę kontrolną stanowiły osoby spacerujące w warunkach laboratoryjnych. Od czasu opublikowania tych badań zaczęły mnożyć się pomysły naukowe oraz projekty badawcze. Przeanalizowano m.in. wpływ lasu na odporność, na fale mózgowe, poziom cukru we krwi, ciśnienie tętnicze i tętno. Większość

badania wskazuje, że przebywanie w otoczeniu przyrody jest dla nas bardzo zdrowe i korzystne. Obiecujące wyniki badań przyczyniły się do powstania trendu, jakim są **Kąpiele Leśne**.

Kąpiel Leśna to po japońsku **shinrin-yoku**. Oznacza dosłownie zanurzenie się w atmosferze lasu za pomocą wszystkich zmysłów. W praktyce jest to powolny, uważny spacer, podczas którego koncentrujemy się na „tu i teraz”, starając się chłonać las wszystkimi zmysłami i być z nim w kontakcie.

W książce „Nerwy w Las” Katarzyny Simonienko czytamy: „Las wpływa na nasze zdrowie na wielu płaszczyznach, w różnorodny sposób. Nie sposób wyizolować poszczególnych mechanizmów, ponieważ tworzą one spójne struktury, a wiele z nich zależy od naszego subiektywnego odbioru. Do obiektywnych czynników należą z pewnością substancje czynne wydzielane przez rośliny, które wdychamy (terpeny: fitonocydy, olejki eteryczne) lub spożywamy; do pośrednich — mikroorganizmy, z którymi wchodzimy w relacje; do subiektywnych to, jak odbieramy las za pomocą zmysłów, emocji, na płaszczyźnie intelektualnej czy duchowej”.

Aby kąpiel leśna przyniosła nam najwięcej korzyści zdrowotnych, stworzono specjalne zajęcia z przewodnikami. Oczywiście nie jest to niezbędne, stanowi jedynie sposób na lepsze przygotowanie się do tego doświadczenia i głębszego skorzystania z kąpeli leśnej.

By samodzielnie móc się cieszyć korzyściami płynącymi z Kąpeli Leśnych, w książce Katarzyny Simonienko zostały przedstawione zasady SHINRIN-YOKU.

## ZASADY SHINRIN-YOKU

1. Wybierz spokojną trasę dostosowaną do Twoich możliwości wysiłkowych. Pamiętaj, że nie chodzi o rekordy odległościowe czy wytrzymałościowe, a o samo przebywanie w lesie. Teren powinien być bezpieczny, dobrze oznakowany, żebyśmy nie musieli się obawiać, że zabłądziliśmy albo jest nam kondycyjnie za trudno.
2. Postaraj się, aby Twój szlak wiódł z daleka od źródeł hałasu przemysłowego (autostrady, lotniska, linie kolejowe).

3. Wycisz dźwięk w telefonie, aby nie rozpraszać siebie oraz swoich towarzyszy podróży. Warto na wszelki wypadek pozostawić wibracje.

4. Jeśli wędrujesz z kimś, umów się, że jeśli nie dzieje się nic wymagającego natychmiastowej komunikacji, spacerujecie w milczeniu, a wrażeniami dzielicie się w określonych momentach, np. podczas wspólnych przystanków.

5. Skup się na tu i teraz, staraj się nie wybiegać myślami w przyszłość, ani nie rozmyślać o przeszłości.

6. Spaceruj powoli, uważnie, jeśli jakieś miejsce przyciągnie twoją uwagę, możesz zatrzymać się, usiąść lub się położyć.

7. Jeśli potrzebujesz, popijaj wodę lub herbatę, możesz posilić się drobną przekąską.

8. Angażuj wszystkie zmysły — nasłuchuj, dotykaj faktur, wachaj, smakuj powietrze, obserwuj wzory, grę światła, próbuj różnych perspektyw. Staraj się oglądać świat tak, jakbyś widział go na nowo, odkrywał. Jeśli masz ochotę i jest to bezpieczne, pospaceruj boso.

9. Pozwól sobie na zdziwienia, eksploruj bądź ciekawy

10. Pozwól myślom płynąć swobodnie. Jeśli jakaś myśl natarczywie wraca, nie walcz z nią. Zauważ ją i pozwól jej przepłynąć dalej. Możesz wyobrażać sobie, że stopniowo znika i odpływa, jak mały obłok na niebie Twoich rozmyślań.

11. Poświęć na spacer przynajmniej pół godziny.

12. Kiedy zakończysz wędrowkę, znajdź czas, aby usiąść i zintegrować doświadczenie - możesz po prostu zamyślić się nad tym, co przeżyłeś, zrobić notatkę, szkic, napisać wiersz, coś zjeść albo napić się herbaty. Ważne, żeby do rzeczywistości zewnętrznej wrócić stopniowo, zachowując w środku to, co otrzymaliśmy z lasu.

Kąpiel Leśna to czas tylko dla nas, dlatego możemy pozwolić sobie na eksplorowanie i dziecięce zachwyty. Spojrzenie na znane rośliny, zwierzęta i zjawiska w nowy sposób może zaskoczyć i inspirować do przemyśleń.

Warto wykorzystać wakacje na regenerację – niezależnie od tego, gdzie je spędzamy. Umiejętność wyciszenia się i odpoczynku może towarzyszyć nam przez cały rok, pomagając radzić sobie ze stresem i codziennymi wyzwaniami.

Nie musimy wyjeżdżać na drugi koniec świata, żeby odpocząć. Czasem wystarczy wejść do lasu i na chwilę się zatrzymać.



# Wakacyjne podróże w nowożytności

autor: Oliwka Chelstowska

## Jak narodziła się idea podróżowania?

Można powiedzieć, że pierwsze podróże odbywały się już w starożytności (np. Herodot), jednak było to zjawisko bardzo rzadkie, ograniczone do badaczy i odkrywców, nie turystów. Ludzie praktycznie do końca średniowiecza skupiali się głównie na przeżyciu i pracy. Co nie oznacza wcale, że się nie przemieszczali. Zdarzały się pielgrzymki, migracje spowodowane chorobami, wojnami czy wyjałowieniem ziemi, jednak prawie nikt nie myślał o poznawaniu innych kultur czy zobaczeniu czegoś ciekawego. Pod koniec epoki średniowiecza szlaki morskie, którymi do tej pory marynarze z Europy pływali m.in.: na Moluki i prowadzili handel z Indiami, zostały zablokowane przez Portugalczyków, którzy strzegli drogi wokół Przylądka Dobrej Nadziei i przez Ocean Indyjski. Hiszpanie musieli znaleźć alternatywny sposób, aby zdobyć potrzebne im przyprawy, takie jak: goździki, cynamon, gałkę muszkatołową czy szafran. Jako że podczas wyprawy zaplanowanej przez Ferdynanda Magellana kapitan wraz z załogą poznał wiele nowych miejsc, obcych kultur i kontaktował się z lokalną ludnością, według mnie, można nazwać ją podróżą.

## Jak zaczęła się wyprawa?

Kiedy w 1517 roku Ferdynand Magellan przybył do Sewilli, Hiszpanią rządził król Karol I, który bardzo pragnął zapisać się na kartach historii jako władca, który prześcignął Portugalie w handlu przyprawami. Młody, doświadczony marynarz opowiadał mu o możliwości dotarcia na Moluki płynąc na zachód. W końcu uzyskał pozwolenie na zebranie załogi, co wcale nie było łatwe, gdyż ludzie uważali pomysł za nedorzeczny i generujący niepotrzebne ryzyko. Doszło nawet do tego, że rekrutowano więźniów, którzy w zamian za obietnicę wolności, wzięli udział w ekspedycji. 10 sierpnia 1519 roku, Magellan wraz z 270-osobową załogą wypłynął z portu w Sewilli na pięciu statkach o nazwach: Trinidad, San Antonio, Concepcion, Victoria oraz Santiago. Czas wyruszenia pasuje do typowej wakacyjnej podróży w nieznane...

## Kłopoty

Ledwie admirał wypłynął rzeką Gwadalkiwir na Ocean Atlantycki Manuel I, władca Portugalii dowiedział się o wyprawie i wysłał za nim swoją flotę, która o włos minęła ekspedycję. Niedługo potem Magellan musiał zmierzyć się z kapitanem San Antonio, Juanem de Cartagena, który zaczął publicznie podważać jego kompetencje i autorytet, a także odmówił oddania mu honorów jako przywódcy wyprawy. Ferdynand pozbawił go dowództwa nad San Antonio i przetrzymywał w więzieniu na Victorii, dopóki nie dopłynęli do wybrzeży Ameryki Południowej. Załoga miała pokojowe podejście do rdzennej ludności, która również przyjęła ich gościnnie.

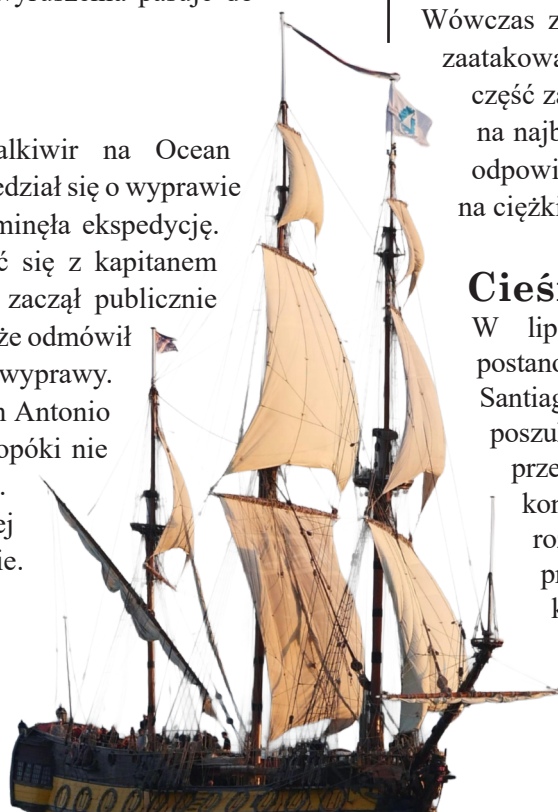
Wymieniali przedmioty niespotykane w tamtych stronach, takie jak lusterka, noże czy różne błyskotki za jedzenie i usługi seksualne. W trakcie pobytu zdążyli dobrze poznać kulturę i zwyczaje oraz codzienność tubylców. Można powiedzieć, że Magellan był tym "dobrym turystą", który tolerował inność, nie podbijał i dążył do pozytywnych stosunków.

## Bunt

Kiedy wypoczęli i odzyskali siły, zaczęli szukać sposobu na przedostanie się na drugą stronę kontynentu amerykańskiego. Przez wiele tygodni ich wysiłki nie przynosiły żadnych rezultatów, a w końcu (ze względu na śnieżyce i preraźliwy mróz) zmuszeni byli do przeczekania zimy w Patagonii, gdzie założyli osadę. W kwietniu 1520 roku Cartagena wykorzystał zmęczenie i zniechęcenie innych marynarzy, aby podburzyć ich do buntu i wrócić do Hiszpanii. Poparli go dowódcy i załoga San Antonio, Concepcion i Victorii. Do Magellana listownie dotarła wiadomość, że nie jest już przywódcą wyprawy. W odpowiedzi wysłał posłańca, który dźgnął szpadą kapitana Victorii. Wówczas z zaskoczenia buntowników zaatakowała lojalna Ferdynandowi część załogi. Cartagenę zostawiono na najbliższym lądzie, a 30 innych odpowiedzialnych za bunt skazano na ciężkie roboty.

## Cieśnina Magellana

W lipcu 1520 roku Magellan postanowił wysłać na zwiady Santiago, by zbadał ląd w poszukiwaniu drogi umożliwiającej przeprawę na drugą stronę kontynentu. Niestety statek rozbił się, wracając, lecz załoga przeżyła i pieszko powiadomiła kapitana o odnalezionym



przejściu. Flota wyruszyła w kierunku cieśniny. Warunki wciąż były trudne, gdyż wysokie, niebezpieczne fale zakrywały poszarpane skały, nieustannie szalał lodowaty wiatr, wpychając marynarzom płatki śniegu do oczu, a skalne ściany po obu stronach przesmyku wiły się i zwiężały chaotycznie. Nic więc dziwnego, że część załogi odmówiło wpłynięcia tam, gdzie (jak się zdawało) czekała ich pewna śmierć. San Antonio zawrócił do Hiszpanii. Flota, złożona teraz z tylko trzech okrętów, wypłynęła w cieśninę, którą obecnie znamy pod nazwą "Cieśnina Magellana".

## Śmierć kapitana

Według zapisków Antoniego Pigafetty, 28 listopada 1520 roku marynarze wypłynęli na ciągnące się aż po horyzont wody Oceanu Spokojnego. Co ciekawe, to właśnie Magellan nadał mu taką nazwę, gdyż z tej strony miał okazję poznać jego naturę. Teraz wiemy, że Pacyfik wcale do spokojnych nie należy.

W marcu flota w końcu przybiła do wyspy Guam.

***„Wypłynęli na wody Oceanu Spokojnego. To właśnie Magellan nadał mu taką nazwę, gdyż z tej strony miał okazję poznać jego naturę. Teraz wiemy, że Pacyfik wcale do spokojnych nie należy”***

W tracie podróży obliczenia kapitana okazały się błędne, przez co marynarze nie byli właściwie zaopatrzeni na przedłużającą się wyprawę. Na wyspie uzupełnili zapasy oraz zaczęli komunikować się z lokalną ludnością, co doprowadziło do nawrócenia ich na chrześcijaństwo. Do grona nawróconych należał wódz wyspy Cebu – Humabon, który chciał, aby Magellan wsparł go w walce z Lapu-Lapu, wodzem sąsiedniej wyspy. Podczas bitwy Ferdynand został dźgnięty śmiertelnie bambusową dzidą. Pozostała przy życiu część załogi rzuciła się do ucieczki i opuściła wyspę, kierując się na zachód. Rolę kapitana przejął Juan Sebastian Elcaño. Jako że nie starczyło ludzi do obsługi trzech statków, Concepcion został spalony. Victoria i Trinidad wyruszyły dalej. W listopadzie 1521 roku dotarły do Wysp Korzennych, gdzie marynarze odpoczęli i załadowali przyprawy, po które przepłynęli taki kawał świata.

## Powrót do domu

W drodze do domu Trinidad zaczął przeciekać, a gdy załoga zatrzymała się, aby naprawić usterkę, Portugalczycy przechwycili okręt, gdyż znalazł się na ich terytorium. Victoria wytrwale trzymała kurs na Hiszpanię. Elcaño obrał trasę na zachód przez Ocean Indyjski, a następnie

na północ za Przylądkiem Dobrej Nadziei. W trakcie rejsu 20 marynarzy zmarło z głodu, gdyż chcieli jak najszybciej opuścić tereny zależne od Portugalii, aby nie podzielić losu Trinidadu i nie mieli gdzie się zatrzymać w celu uzupełnienia zasobów pożywienia.

6 września 1521 roku przybyli do portu w Sewilli. 18 marynarzy z 270 powróciło do domu, Magellana zastąpił Elcaño, z pięciu statków pozostała Victoria. Ale przywieźli cenne przyprawy, dzięki którym pokryto zawiązką wszystkie koszty podróży. W dodatku dokonali przełomowych odkryć. Udowodnili, że Ziemię da się opłynąć, zatem nie jest płaska, a także dowiedzieli się o istnieniu lądów i plemion, o których wcześniej nie mieli pojęcia.

## Podsumowanie

W czym podróż Ferdynanda Magellana przypomina nasze wakacje? Na pewno w ramach czasowych (10 sierpnia – 6 września (choć nie tego samego roku!)). Najważniejsze jest to, że Magellan i jego załoga poznawała świat, inną kulturę i zwyczaje, nowych ludzi, niesamowite, piękne i niebezpieczne miejsca. Wprawdzie nie wypłynęli w celu odbycia milej wycieczki krajoznawczej, ale udało im się to przy okazji. Między walką z buntownikami na San Antonio, a bitwą z wodzem Lapu-Lapu.

# Historia okularów przeciwsłonecznych

autor: Szymon Głuszyk, grafika: Basia Kociszewska

**O**becnie okulary przeciwsłoneczne są nie tylko sposobem ochrony oczu przed słońcem, lecz także ważnym elementem stylu i mody. Dla jednych stanowią praktyczny dodatek używany podczas upalnych dni, dla innych są symbolem elegancji, luksusu lub sposobem wyrażania własnej osobowości. Ich znaczenie często zależy również od miejsca na świecie. W krajach o gorącym klimacie pełnią przede wszystkim funkcję ochronną, natomiast w wielu częściach Europy czy Ameryki stały się częścią codziennego wizerunku i świata mody. Historia okularów przeciwsłonecznych sięga jednak znacznie dalej niż współczesne pokazy mody i reklamy znanych marek. Już setki lat temu ludzie próbowali chronić wzrok przed silnym światłem oraz trudnymi warunkami atmosferycznymi. Z czasem proste osłony oczu zaczęły zmieniać swój wygląd i zastosowanie. Stały się nie tylko praktycznym wynalazkiem, ale także oznaką statusu społecznego i elegancji.

Pierwsze wzmianki o przedmiotach przypominających okulary przeciwsłoneczne pojawiły się już wiele wieków temu. Choć współczesne modele kojarzą się przede wszystkim z modą i elegancją, ich początki były związane głównie z ochroną wzroku przed silnym światłem. Ludzie od dawna starali się znaleźć sposób na zabezpieczenie oczu przed słońcem, śniegiem oraz trudnymi warunkami atmosferycznymi. W różnych częściach świata potrzeby były jednak inne, dlatego także wygląd i zastosowanie takich osłon różniły się w zależności od miejsca i klimatu.

Za jednych z pierwszych użytkowników prymitywnych okularów przeciwsłonecznych uważa się Inuitów zamieszkujących tereny Arktyki. Śnieg odbijający promienie słoneczne powodował bardzo silny blask, który mógł prowadzić do uszkodzenia wzroku i tak zwanej ślepoty śnieżnej. Aby temu zapobiec, Inuici wykonywali specjalne osłony z drewna, skóry lub kości zwierząt. Miały one niewielkie szczeliny ograniczające ilość światła docierającego do oczu. Choć nie przypominały dzisiejszych eleganckich okularów, spełniały bardzo ważną funkcję ochronną i były niezwykle praktyczne.

Kolejne wzmianki dotyczące przyciemnionych szkieł pochodzą z Chin. Około XII wieku chińscy sędziowie używali płaskich kawałków ciemnego kwarcu, które zakładali podczas przesłuchań i rozpraw sądowych. Ich zadaniem nie była wyłącznie ochrona przed światłem słonecznym. Przyciemnione szkła pomagały ukryć emocje oraz wyraz twarzy, dzięki czemu sędziowie mogli zachować większy autorytet

**„Okolo XII wieku chińscy sędziowie używali płaskich kawałków ciemnego kwarcu. Pomagały one ukryć emocje oraz wyraz twarzy, dzięki czemu sędziowie mogli zachować większy autorytet i bezstronność.”**

i bezstronność. Już wtedy okulary zaczynały pełnić funkcję nie tylko praktyczną, ale również społeczną.

W Europie rozwój okularów przebiegał stopniowo. Pierwsze klasyczne okulary korekcyjne pojawiły się pod koniec XIII wieku we Włoszech. Początkowo służyły jedynie poprawie wzroku, jednak z czasem zaczęto eksperymentować także z przyciemnianiem szkieł. W XVIII wieku pojawiły się szkła w kolorze zielonym lub niebieskim, które miały zmniejszać zmęczenie oczu podczas silnego nasłonecznienia. Były one jednak drogie i dostępne głównie dla bogatszej części społeczeństwa.

W XIX wieku coraz większy rozwój nauki oraz przemysłu sprawił, że okulary zaczęły być produkowane na większą skalę. Lekarze i naukowcy zaczęli zwracać uwagę na szkodliwy wpływ intensywnego światła na wzrok człowieka. W niektórych krajach stosowano specjalne okulary dla osób cierpiących na nadwrażliwość oczu lub choroby wzroku. Były one jednak bardziej elementem medycznym niż modnym dodatkiem.

Prawdziwy przełom nastąpił dopiero na początku XX wieku. Wraz z rozwojem motoryzacji, lotnictwa i turystyki coraz więcej osób potrzebowało skutecznej ochrony oczu przed słońcem. Kierowcy oraz piloci byli szczególnie narażeni na silne światło, które utrudniało

widzenie i mogło prowadzić do niebezpiecznych sytuacji. W latach trzydziestych amerykańska firma Ray Ban stworzyła specjalne okulary dla pilotów wojskowych. Model Aviator szybko zdobył ogromną popularność dzięki swojej wygodzie oraz charakterystycznemu wyglądowi. Z czasem okulary te zaczęli nosić nie tylko piloci, ale również zwykli ludzie.

Ogromny wpływ na rozwój popularności okularów przeciwsłonecznych miało kino oraz świat celebrytów. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych aktorzy filmowi coraz częściej pojawiali się publicznie w eleganckich okularach. Gwiazdy Hollywood traktowały je nie tylko jako ochronę przed słońcem, ale także sposób na budowanie swojego wizerunku. Okulary dodawały tajemniczości i podkreślały status społeczny. Wiele osób zaczęło naśladować styl znanych aktorów i piosenkarzy, co sprawiło, że okulary przeciwsłoneczne stały się modne niemal na całym świecie.

W różnych krajach okulary przeciwsłoneczne miały jednak odmienne znaczenie. W państwach o gorącym klimacie, takich jak Hiszpania, Włochy czy kraje Ameryki Południowej, były przede wszystkim koniecznym elementem codziennego życia. Silne słońce sprawiało, że ochrona wzroku była bardzo ważna. Z kolei w chłodniejszych częściach Europy okulary częściej traktowano jako symbol elegancji i nowoczesnego stylu życia.

Wraz z rozwojem świata mody zmieniał się także wygląd okularów. W latach siedemdziesiątych modne były duże kolorowe szkła i masywne oprawki. W kolejnych dekadach pojawiały się coraz to nowe trendy inspirowane muzyką, filmem oraz kulturą popularną. Niektóre modele stały się wręcz symbolami konkretnych epok. Przykładem mogą być okrągłe okulary noszone przez Johna Lennona (tzw. "lenonki") albo duże ciemne szkła kojarzone z gwiazdami kina.

Na popularność okularów przeciwsłonecznych ogromny wpływ miały także reklamy oraz znane marki modowe. Domy mody zaczęły tworzyć własne kolekcje luksusowych okularów, które stały się symbolem prestiżu i wysokiego statusu społecznego. Dla wielu osób okulary



były już nie tylko ochroną oczu, lecz także sposobem wyrażania własnego charakteru i gustu.

Warto również zauważyć, że okulary przeciwsłoneczne zaczęły odgrywać ważną rolę w kulturze masowej. Pojawiały się w filmach, teledyskach i reklamach, często stając się charakterystycznym elementem wizerunku znanych postaci. Niektórzy artyści byli wręcz kojarzeni z konkretnym stylem okularów. Dzięki temu zwykły przedmiot codziennego użytku stał się częścią popkultury i symbolem określonego stylu życia.

Duże znaczenie miała także rosnąca świadomość dotycząca zdrowia oczu. Lekarze coraz częściej podkreślali, że promieniowanie UV może prowadzić do poważnych problemów ze wzrokiem. Dlatego wiele osób zaczęło zwracać uwagę nie tylko na wygląd okularów, ale również na jakość szkła i poziom ochrony przed słońcem. Współczesne modele łączą więc funkcję praktyczną z estetyką i nowoczesnym designem.

Historia okularów przeciwsłonecznych pokazuje, jak bardzo potrzeby człowieka mogą wpływać na rozwój różnych przedmiotów codziennego użytku. Początkowo były one prostą ochroną przed światłem i trudnymi warunkami atmosferycznymi. Z biegiem czasu zaczęły jednak symbolizować elegancję, luksus oraz nowoczesność. Ich znaczenie zmieniało się wraz z rozwojem społeczeństwa, kultury i technologii.

Obecnie trudno wyobrazić sobie świat mody bez okularów przeciwsłonecznych. Są one używane przez ludzi w każdym wieku i niemal w każdym kraju. Jedni wybierają je przede wszystkim dla ochrony zdrowia, inni traktują je jako element podkreślający indywidualny styl. Niezależnie jednak od wyglądu czy ceny, okulary przeciwsłoneczne nadal spełniają tę samą podstawową funkcję, od której wszystko się zaczęło, czyli ochronę ludzkiego wzroku przed nadmiernym światłem słonecznym.

Historia tego przedmiotu jest doskonałym przykładem tego, jak zwykły wynalazek może zmieniać swoje znaczenie na przestrzeni wieków. Od prostych osłon Inuitów, przez chińskie szkła z ciemnego kwarcu, aż po nowoczesne modele zaprojektowane przez największe domy mody, okulary przeciwsłoneczne przeszły długą i niezwykle ciekawą drogę. Dziś są one nie tylko praktycznym przedmiotem codziennego użytku, ale także symbolem stylu, elegancji i współczesnej kultury.

# Anarchokapitalizm i Biblia

autorzy: Michał Górniak, Aleks Górniak

Jak pewnie wynika z tytułu postaram się w tym eseju sprawdzić czy Biblia opowiada się za jakimś ustrojem politycznym, a w szczególności czy za anarchokapitalizmem. By uniknąć zarzutu o stronniczość, uwzględniłem też fragmenty trudne do pogodzenia z moją tezą.

Zacznę od 7. przykazania czyli *nie kradnij*. Jak można zauważyć, nie ma tam żadnego przypisu np.: jeżeli jesteś państwem to możesz to robić (np.: w formie podatków). Co więcej, gdybyś dalej nie był pewien, to jest jeszcze przykazanie 10. *Nie pożądaj żadnej jego [bliźniego] rzeczy*. Mojżesz na początku nawet się tego trzymał (Wj 23), potem zaś ustanowił podatek pogłówny (choć była to raczej roczna opłata za należenie do wspólnoty religijnej).

Teraz przejdę do najważniejszej części - księgi sędziów i okresu królewskiego w Izraelu. Jak wiemy z Sdz. 21, 25, "W owych dniach nie było króla w Izraelu. Każdy czynił to, co było słuszne w jego oczach." w okresie między podbojem Kanaanu a panowaniem króla Saula, na tamtym obszarze panowała tzw. „anarchia pierwotna”, a sądy sprawowali sędziowie, którzy nieraz musieli ratować Izrael przed najazdami wrogów.

Niestety dla mojej tezy, te "czyny" Izraela nie były zbyt dobre (ten fragment poprzedza historia o zgwałceniu na śmierć żony pewnego lewity przez mieszkańców Gibe'a, choć dla obrony dodam, że po tym Żydzi praktycznie wymazali z powierzchni Ziemi pokolenie Beniamina)<sup>1</sup>.

Wiem, że to nie brzmi jak sielankowe czasy, jednakże w okresie królów wcale nie było lepiej. Poczynając od pierwszych przygód z Abimelekiem, który wpierw zniszczył i posypał solą miasto Sychem, którego był władcą (Sdz. 9, 45), a następnie zagazował na śmierć możnych z okręgu Migdal-Sychem w podziemiach świątyni Baala (Sdz. 9, 45). W tym samym rozdziale Jotan wygłasza bajkę w której tłumaczy, że lud na władcę wybiera najgorsze jednostki (Sdz. 9, 7-20). W okresie późniejszych królów prowadzono

wiele wojen z wszystkimi okolicznymi państwami, w większości ofensywnych (m. in. Sm. 13, 3 czy Sm. 14, 47). W przeciwieństwie do okresu sędziów, gdzie wszystkie wojny poza inwazją Danitów na Lajisz (Sdz. 18) miały charakter defensywny. Ogólnie rzecz biorąc, hebrajczycy zarówno w okresie sędziów, jak i w królewskim byli barbarzyńcami. Niemniej, sędziowie byli w większości sprawiedliwi, zwłaszcza w porównaniu z królami, wśród których odsetek sprawiedliwych wynosił 10/43. Na zakończenie dodam, że jak wynika z 1 Sm 8 ustanowienie króla nad Izraelem to bunt przeciwko Bogu oraz takie będą tego skutki. Oddam teraz głos księdze Sędziów: *"I powtórzył Samuel wszystkie słowa Pana ludowi, który od niego zażądał króla. 11 Mówił: «Oto jest prawo króla mającego nad wami panować: Synów waszych będzie on brał do swego rydwanu i swych koni, aby biegali przed jego rydwanem. 12 I uczyni ich tysiicznikami, pięćdziesiątnikami, robotnikami na roli swojej i żniwiarzami. Przygotowywać też będą broń wojenną i zaprzęgi do rydwanów. 13 Córki wasze zabierze do przyrządzania wonności oraz na kucharki i piekarki. 14 Zabierze również najlepsze wasze ziemie uprawne, winnice i sady oliwkowe, a podaruje je swoim sługom. 15 Zasiwy wasze i winnice obciąży dziesięciną i odda ją swoim dworzanom i sługom. 16 Weźmie wam również waszych niewolników, niewolnice, waszych najlepszych młodzieńców i osły wasze i zatrudni pracą dla siebie. 17 Nałoży dziesięcinę na trzodę waszą, wy zaś będziecie jego sługami. 18 Będziecie sami narzekali na króla, którego sobie wybieriecie, ale Pan was wtedy nie wysłucha»."*<sup>2</sup>

Jak można zauważyć z powyższych wersetów, Pismo Święte dostarcza nam fragmentów za i przeciw anarchokapitalizmowi i ciężko jednoznacznie stwierdzić po której stronie stoi racja (zwłaszcza, że nie można posłużyć się statystyką). Bądźcie mądrzy i sami wyciągnijcie wnioski.

Dziękuję za przeczytanie.

<sup>1</sup> Opisane wydarzenia znajdują się w Księdze Sędziów 19-21 i obejmują gwałt oraz śmierć nałożnicy lewity w Gibe'i, a następnie wojnę domową przeciw pokoleniu Beniamina, która doprowadziła do niemal całkowitego wyniszczenia tego plemienia

<sup>2</sup> Cytat pochodzi z 1 Sm 8,10-18. Samuel, odpowiadając na żądanie Izraelitów ustanowienia króla, ostrzega przed konsekwencjami monarchii, takimi jak przymusowa służba wojskowa, podatki, wywłaszczenia oraz podporządkowanie ludności władcy.

# Sudoku

4						1	8	
6							9	7
			8				6	
	5			6	1	9		
	2		7		8			5
					3			
5	6	1		8	7	4		9
7					4			
9		4				8		1

## TRUDNE

			3	4				6
4	6	3					9	8
								4
2		1					7	8
8	7			9	2			
					7	6	2	
7		9		6		4		
	5	4			3		7	2
1					4			

	4		3					6
9				1				5
4					7		6	
						7	2	
8				6				1
	2			7				
	3				1	5		2
	5			9				4

## EKSPERT

		4				3		6
								7
6					5			
2	4							3
3		7				1		9
5		8	1	3		7		
	1	6		4			3	
		5	9	6				
	7				2			8

7	5		1					8
8								
			6			9		4
	1				7		5	3
	3						4	
6					9			
		8			6			
			5			3		
				4			6	

## Suchary

Co robi traktor u fryzjera?

Warkocze.

Co ma fryzjer w lodówce?

Ma szynkę.

Dlaczego choinka nie jest głodna?

Bo jodła.

Dlaczego ściany nie prowadzą wojen?

Bo jest między nimi pokój

Co widzi optymista na cmentarzu?

Same plusy

O co potknął się Immanuel?

Kant.

# OGŁOSZENIE!

Chcecie pokazać trochę swojego „ja” w kolejnym wydaniu? Wysyłajcie nam na instagramie swoje ulubione albumy muzyczne i spodziewajcie się niespodzianki w jesiennej gazecie.

